N^er 285. ROK 1837. CZWARTEK 14 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ireneusza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludomił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 2."' 380	— 3°, 6	1," 43	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	Śnieg
13 2	2, 287	— 0. 2	1, 60	„ „	„	
10	3. 280	— 0. 6	1, 73	Zachodni słaby	„	

Cześć Polityczna.

— Paryż 28 Listopada. —

Zawczoraj udał się kommissarz policyi p. Vassal, w towarzystwie sędziego pokoju i pewnéj liczby sierżantów miejskich, do mieszkania pana Vidocq, byłego naczelnika policyi bezpieczeństwa, i zabrał wszystkie jego papiery. W skutku tego zajęcia, wydano natychmiast rozkaz uwięzienia pewnego urzędnika z bióra prefektury policyi, który jest podejrzany o korespondowanie z p. Vidocq i udzielanie temuż tajemnic policyjnych.

— Dnia 29 Listopada. —

Miasto Marsylia wyznaczyło 30,000 fr. na uroczyste przyjęcie xięcia Nemours, jeżeli przyjmie zaproszenie i w powrocie z Konstantyny, odwiedzi Marsylię.

Courier français donosi podług listu pisanego z Bona daty 9 listopada, iż według ostatnich z Konstantyny wiadomości, które są bardzo pomyślne, udało się dowodzącemu tam jeneralowi Bernelle, odkryć w palacu beja i w innych gmachach, bardzo wielkie skarby i summy pieniężne.

Na rozkaz prefekta policyi przystąpił dnia wczorajszego kommissarz policyi Colin, mając przy sobie kilku sierżantów miejskich, do aresztowania czterech urzędników ministerstwa wojny, oskarżonych o skradzenie ważnych dokumentów w rozmaitych sekcyach. Z powodu tego aresztowania przetrząsał p. Colin z całą ścisłością mieszkania tychże urzędników. Znalezione u nich papiery, złożono zaraz u prokuratora królewskiego, a ich samych do więzienia w prefekturze policyi odprowadzono. Jeden z nich zostaje w służbie już od lat 20. Zdaje się, że jego przeniewierzenie już dawno ma miejsce i mogło być dla interesów krajowych szkodliwe. Zapewniają, że Vidocq, od czasu jak został usunięty z urzędu naczelnika policyi bezpieczeństwa, nieprzestawał utrzymywać tajnych związków z wielu urzędnikami rozmaitych ministeryów.

— Lizbona 20 Listopada. —

Kortezy naradzają się jeszcze nad popra-

wkami w ustawie; uchwalono, że senat składać się będzie z 50 członków, mianowanych przez rząd z liczby kandydatów, którzy będą mu przedstawieni w liczbie trzykrotnie większéj. — Ponowiono nadto uchwałę usuwającą nazawsze Don Miguela i jego potomków od tronu portugalskiego.

— *Ze Stambułu* 14 *Listopada.* —

Z Bagdadu donoszą pod dniem 19 października, że zbiegowie egipscy przeprawiali się codziennie przez Eufrat. Stan Syryi był bardzo niepewny; niektóre obwody zbuntowały się przeciwko Ibrahimowi paszy.

Kupcy tutejsi otrzymali wiadomość z Aten, że król grecki potwierdził wszystkie przedstawienia stanu handlowego w Syra, względem zaprowadzenia banku i ogłoszenia tamtejszego portu, portem wolnym.

ROZMAITOSCI.

Zawiść Zawstydzona.

Michał Anioł Buonarotti, zaszczyt swego narodu, ktorego ogromny jeniusz uwiecznił się w dziełach rzeźbiarstwa, malarstwa i architektury, a nawet poezyi, był celem jadowitych pocisków nierozsądku, złości i samolubstwa, lękających się, aby nowe słońce swojemi promieniami nie zgasiło słabego blasku ich dzieł, nie mających treściwéj wartości, gdy rzadkie zdolności jego, już w porannym wieku zaczynały się rozwijać. Oburzony postępami niegodnych swych spólczesnych, pomyślił o zemście i ułożył plan, którym zniewolił zawistnych, że go za artystę uznać musieli. Pewien bogaty i znakomity człowiek, równie uprzedzony o swojém zdaniu jak nieświadom kunsztu, pełen zarozumiałości i wzgardy dla jenialnego artysty, zamyślił okazałą zbudować wilę. W tém miejscu, które na wilę było przeznaczone, Buonarotti zakopał skrycie Kupidyna, dzieło swego dłuta, ale wprzódy odłamał mu powyżéj kostek nogi i przechował je w swojém domu. Przy zakładaniu fundamentów znaleziono ten skarb szacowny. Mała liczba znawców kunsztu ale nierównie większa liczba głupców za niemi potakujących; zdziwiła się nad pięknością znalezionego Kupidyna i ogłosiła go antykiem nieocenionéj wartości, godnym stanąć obok dzieł Fidyasza i Praxytela. Atoli właściciel gruntu, do którego należał posąg według ustaw krajowych, martwił się niezmiernie, że Kupidyn utracił nogi, których, mimo przekopania całego gruntu, nie można było wynaleść; przyrzekł więc wielką nagrodę temu, ktoby Kupidynowi potrafił dorobić nogi; ale nikt się nie ważył do tak misternego dzieła dodawać własną robotę, ponieważ każdy słusznie się obawiał, iż robota jego w porównaniu z tém misterném dziełem, tylkoby się nikczemném wydała partactwem. Sam Buonarotti podjął się uzupełnienia części których, niedostawało; ale wyśmiany i wyszydzony od zarozumiałéj niewiadomości, nie przyjął jego oświadczenia właściciel mniemanego antyku, czego nawet chytry artysta się spodziewał; mniemano bowiem powszechnie, lub też udawano na pozór, że człowiek mający tak dwuznaczną sławę artysty, na żaden sposób żądaniu temu odpowiedzieć nie zdoła. W tém Buonaratti wyjmuje z pod płaszcza nogi Kupidyna, żądając aby mu je przyłożono. Nie można było sprzeciwić się temu żądaniu, a skutek okazał, że nie artysta odległych wieków, ale sam Buonarotti był twórcą tego posągu. Zawstydzona zawiść zamknęła usta, a tryumf wielkiego mistrza, równie jak sława jego, rozległy się w krótkim czasie po całym półwyspie.

Obdorsk.

W najodleglejszéj stronie gubernii Tobolskiéj i najbardziéj ku północy posuniętéj, w miejscu z wszelkiéj na pozór ogołoconém wegetacyi, pod 66 stopniém szérokości północnéj, po prawym brzegu rzeki Oby, leży miasteczko a raczéj osada Rossyjska, odznaczająca się nader ożywionym handlem, chociaż w tak odosobnioném zostająca położeniu, na-

zwiskiem Obdorsk. Obszerne płaszczyzny w pośród których miasteczko to jest położonem, gęstym mchem tylko pokryte, ani domyślić się pozwalają, aby tu kiedy ludzie wyżywić się mogli. Tymczasem Samojedzi, Ostjacy i niektóre pokolenia finnickie w dość znacznéj liczbie tutaj osiadłe, znajdują tu wszystko cokolwiek do utrzymania ich życia jest im potrzebne, a nawet prowadzą handel zamienny, zaopatrujacy ich w płody i produtka szczęśliwych klimatów. Narody tu mieszkające, kontente są z swojego losu; kochają swoją krainę, a przeniesieni w łagodniejsze klimata, tęsknią do zlodowaciałych brzegów Oby, i z tęsknoty téj nieraz wpadają wchorobę, (*mal du pays*), która ich życie ukraca. Bliżéj krajowi temu przypatrzywszy się, dostrzegamy, że w istocie te obszerne płaszczyzny, trzęsawiska i błota, więcéj przynoszą korzyści mieszkańcom; aniżeli tego na pozór spodziéwać się można. Mech, który tu rośnie, najdoskonalszém jest dla renów pożywieniem, których ogromne trzody utrzymują krajowcy a które całém ich są bogactwem, polowanie nader tu jest korzystném a rzéki kraj ten przerzynające obfitują w doskonałe ryby. W lecie Ostjacy i Samojedzi zamieszkują brzegi Lodowatego morza, a za zbliżeniem się zimy oddalają się wewnątrz kraju; wtenczas to zjeżdzają się oni do Obdorska dla opłacenia rządowi małego nałożonego na nich haraczu w futrach i dla sprzedania na jarmarku upolowanéj zdobyczy, który tam co rok się odbywa od ostatnich dni grudnia do lutego. W podróżach swych z morza Lodowatego do Obdorska, tam lub nazad, krajowcy używają renów lub psów pociągowych, które chociaż nie tak są skore, atoli wytrzymalsze są na trudy i niewygody. Skoro karawany te zjadą się do Obdorska, miasteczko to nowy wcale przedstawia widok, a w otaczające go pustynie żywy wstępuje ruch jarmaczny i zajmujący tu tworzy obraz, bo wiedzieć należy, że położenie Obdorska bardzo jest malownicze. Miasteczko to, mające kilkaset mieszkańców ludności. rozłożone jest na wzgórzach przedzielonych wąwozami pomiędzy któremi nurtuje rzeczka Polany do Oby wpadająca. Zwierzchołka tych pagorków widać széroko rozlewającą się i ogromną rzekę Oby otoczoną skałami, a w oddaleniu maluje się na horyzoncie wspaniały łańcuch gór Uralskich. Rozsiane tu i owdzie niezbyt liczne domki Obdorska, otaczają cerkiew, niemąsz tu ani jednego ogrodu, ani jednego drzewka, boziamia zawsze jest zamarzniętą i nigdy uprawioną być niemoże.

Dlatego Ostjacy głównie troszcząc się o nabycie zboża a mianowicie chleba i takowy na jarmarku w Obdorsku zakupują w znacznych ilościach w zamian za futra, słoniową kość, zęby mamuta, które tu w wielkiéj ilości w bagniskach Oby i Yenisei odkopywać można. Zęby te są tak ogromnéj wielkości, że czasami po 4 do 6 pudów ważą na sztukę. Oprócz chleba, Ostjacy zakupują jeszcze tytoń, tabakę, kotły, siekiery i inne narzędzia żelazne, pierścienie i guziki mosiężne, w które się stroją, kupują nawet stare pałasze, których do różnych swych religijnych obrzędów używać zwykli. Kosztownym jest także u Ostjaków artykułem handlu wywozowego, puch ptasi, którego ogromne ilości na jarmark do Obdorska przywożą. Obliczono, że wartość samych futer na jarmark do Obdorska przywożonych, przeszło 150,000 rubli wynosi; futra te zakupywane są najwięcéj do Kiachty i do Niższego Nowogrodu, gdzie wielkiéj nabiérają wartości. Handel ten wielkie kupcom syberyjskim daje korzyści.

Z Wiednia.

Jeżeli dzwięk harmonii potrafi wzruszyć ukryte serca sprężyny do niewymównéj wielkości uczuć, ożywiona imaginacya ubostwia zręcznego artystę muzyki. — Nie zasięgając w głębią czasu, w którym ladajaka lyra lub harfa dzikie uczucia swoiła — te czasy dawno znikły, a ich pamięć nie wiedzie nas do szczególniejszego wyobrażenia jéj sztuki; —

zwróćmy raczéj uwagę na mężów, którym palmę zwycięztwa nad jéj trudnościami z uszanowaniem niemal świat cały przyznaje — Owi sławni bohaterowie muzyki zaiste byli Mozart i Hayden. — Zwłoki ich dawno w proch zamienione, spoczywają w milczeniu ciemnego grobowca — lecz duch uwieczniony pamięcią założył niewidzialny swój pobyt, w gronie ich uwielbiających ziomków — ten duch, mówię, ożywia, zapala, nęci i uwiecznia naśladowców ich sławy. — Cieszy się matka nad pierwszym zębem dziecięcia; cieszy się dziewcze nad pierwszą myślą miłości; — cieszy się ojciec nad czerstwym i rostropnym młodzianem; lecz ileż radości — ileż wspaniałych uczuć w sercu młodego artysty nad pierwszym koncertem!! —

O tóż tysiąc podobnych sobie artystów składających się powiększéj części z młodzieży zadziwiło d. 5 b. m. w naszéj stolicy koncertem — dotąd niesłychanym blizko 3 tysiące ciekawych słuchaczów. — Zadrzał ogromny salon na głos silnych trąb i głuchego grzmotu kotłów, gdy odśpiewano podczas koncertu znany hymn: (die Schöpfung Schöpfung) Hajden nadał mu życia i górności. — Melodia wspaniała — pełna ognia — powagi i wielkości, zdaje się tonem stwórcy do stworzeń przemawiać — Tryumf nad wierszem Lakońskim: Gott sprach: Es wurde Licht! — und es werd Licht! — do największych wzruszeń umysłu należy w nim bowiem przez ruch całéj orkiestry moc Boska zdaje się wołać do drzącego słuchacza, jak niegdyś z góry Synaju do Izraela dzieci — szczególniéj płeć piękna nie mogąca wstrzymać nawału tysiąca instrumentów w milczącem zadziwieniu truchlała. —

W poczet owych sławnych mężów którym dnia tegoż tysiąc artystów hołdy składało, i nasz Lipiński umieszczenia jest godzien — jego północna sława rozszerza się niemal po całéj Europie i zaszczyca rodaków swém światłem — Wiedeń zna jego talent i zbiera mu na przyszłość laury, które on dawno zasłużył.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do 14 Grudnia.

Paris Maciej hr., z Polski; — Włoczkowski Jgn., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Ledachowska Marya, Karsznicka Pelagia, do Polski; — Starzyński Kazimierz, Dąbski Władysław, do Galicyi.

Doniesienie.

Le sousigné de retour dans cette capitale à l'honneur de préwenir qu'il donnera comme par le passé, leçons de danse de salons et de caractères. Parmis les nouvelles danses de caractères viennent de paraître. La Cachucha danse Espagnole avec Castagnettes, et la Styrienne. — La musique de la Cachucha et les Castagnettes convenant à cette danse ainsi qu'une nouvelle contredanse téré de l'opèra le Postillon de Longjumeau, sont de même à se procurer chez le sousigné, Faubourg Piasek N. 87.

Adolphe,

Ci-devant danseur et artiste du grand Opera de Paris.

Podpisany wróciwszy do tutejszéj stolicy ma zaszczyt zawiadomić osoby interessowane, iż tak jak dawniéj udzielać będzie lekcye tańców salonowych i charakterystyczno-narodowych. Z pomiędzy tych ostatnich, najnowszy taniec hiszpański z grzechotkami tak zwany Cachucha i Styryiski oznaczający się szczególniejszą powabnością i kształceniem postawy. Muzyka do tańca Cachucha z grzechotkami jak niemniéj nowy Kontredans z motiwów opery Postylion z Longjumeau, są do nabycia pod N. 87 na przedmieściu Piasek.

Adolf,

były artysta Wielkiej Opery w Paryżu.